

# Wajs, Hubert

---

## Zmiana przynależności prowincjonalnej kustodii wrocławskiej i złotoryjskiej franciszkanów w drugiej połowie XIII wieku

---

Przegląd Historyczny 74/2, 255-269

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Zmiana przynależności prowincjonalnej kustodii wrocławskiej i złotoryjskiej franciszkanów w drugiej połowie XIII wieku

## I

Zakon braci mniejszych (nazywanych potocznie franciszkanami) po uzyskaniu aprobaty papieża Innocentego III i po zatwierdzeniu przez IV Sobór Laterański (1215), szybko rozprzestrzenił się w Europie. W 1223 r. bracia dotarli do Saksonii, w 10 lat później mieli już swój dom w Pradze. Stąd, dzięki staraniom księżnej Anny i jej męża księcia Henryka Pobożnego, przybyli około 1236 r. do Wrocławia. Następne lata, zakłócone tylko najazdem mongolskim, przyniosły dalsze fundacje ich konwentów w miastach śląskich. Jak w całej Europie, tak też i na Śląsku, ich wewnętrzna organizacja (przynależność konwentów do kustodii i prowincji) była początkowo płynna. Około połowy XIII w. zaczęła się ona ustalać. Kilka konwentów tworzyło kustodię, kilka kustodii wchodziło w skład prowincji, na które dzielił się cały zakon. W 1260 r., według postanowień kapituły generalnej w Narbonne<sup>1</sup>, Śląsk miał się znaleźć częściowo w prowincji czeskiej<sup>2</sup> (kustodia opolska), częściowo w prowincji saskiej (kustodie wrocławska i złotoryjska).

Kustodie wrocławska i złotoryjska obejmowały obszar Dolnego Śląska. Większość ich konwentów leżała w diecezji wrocławskiej. W 1285 r. do kustodii wrocławskiej należały konwenty: we Wrocławiu, Świdnicy, Nysie, Brzegu i Namysłowie; zaś do złotoryjskiej w Złotoryi, Lwówku Śląskim, Żaganii oraz, już na terenie Górnych Łużyc (diecezja miśnieńska), w Budziszynie, Zgorzelcu i Lubaniu Śląskim<sup>3</sup>.

Procesy, w wyniku których obie kustodie weszły w skład prowincji saskiej, mają nieliczną, ale dość różniącą się w ujęciu tego zagadnienia literaturę. Dwie są tego przyczyny. Pierwszą jest wykorzystanie różnych

<sup>1</sup> *Annales Ordinis Minorum* t. IV [cyt. dalej: AM], wyd. L. Wadding, Quaracchi 1931, s. 148.

<sup>2</sup> W tym podstawowym dokumencie zakonnym została użyta nazwa: *provincia Bchemia*. Taką nazwę prowincji uważam za właściwą; określenie typu: *Fratres Minores Regni Bohemiae et Poloniae* używane w dokumentach (np. *Schlesisches Urkundenbuch* t. II, wyd. B. W. Irgang, Wien-Köln-Graz 1978, nr 213) i wspomniane przez kronikę Fürstenhaina (por. przyp. 4) odnosi się do obszaru, który obejmowała ta prowincja, a nie do jej nazwy.

<sup>3</sup> *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*, [cyt. dalej: UGGB], wyd. G. A. Stenzel, Breslau 1845, nr 145; kanonicy wymienili domy, które zmieniły swą przynależność prowincjonalną; domy lużyckie wymienione w *Urkundenbuch der Kustodien Goldberg und Breslau*, wyd. P. Ch. Reisch, *Monumenta Germaniae Franciscana* [cyt. dalej: MGF] t. I, Düsseldorf 1917, nr 3, 17, 44; granice kustodii według podziału z pocz. XIV w. w *Bullarium Franciscanum* t. V, wyd. C. Eubel, Roma 1898, s. 556.

źródła, drugą — zależną od pierwszej — odmienne zainteresowania autorów.

Istnieją w zasadzie trzy grupy źródeł odnoszących się do rozważanego zagadnienia. Pierwsza, to ówczesne źródła zakonne, przede wszystkim pochodzące z 1260 r. konstytucje narbońskie oraz dokumenty (np. bulle papieskie) dotyczące zakonu. Druga grupa to kroniki zakonne, powstałe jednak ponad 200 lat po opisywanych przez nie wydarzeniach; najważniejsza — Jana Fürstenhaina — ukończona została w 1503 r.<sup>4</sup> Trzecią grupę źródeł stanowią ówczesne dokumenty śląskie, związane przede wszystkim z wielkim sporem w latach 1284—1288 między biskupem wrocławskim Tomaszem II (1270—1292) a księciem wrocławskim Henrykiem IV Probussem (1270—1290). Autorami tych dokumentów byli duchowni diecezjalni — głównie biskup — doskonale zorientowani w miejscowej sytuacji, gorzej jednak zaznajomieni z formami organizacji nowego zakonu. Mogło to spowodować pewne niejasności w ich sformułowaniach.

O franciszkanach na Śląsku pisano przeważnie na marginesie historii tej dzielnicy lub dziejów zakonu. Szczegółowe opracowania tego tematu powstały dopiero w drugiej połowie XX w.

W 1853 r. G. A. Stenzel po raz pierwszy krótko opisał dzieje tujejszych franciszkanów, relacjonując rzeczowo przebieg wielkiego sporu biskupa z księciem Henrykiem IV<sup>5</sup>. Jego zdaniem Niemcy byli pierwszymi franciszkanami na Śląsku, dominowali już w czasach biskupa Tomasza I (1232—1268). W czasie wielkiego sporu franciszkanie z częścią duchowieństwa stanęli po stronie księcia i nie zachowywali interdyscypliny ani biskupiego, ani nawet papieskiego. Na ten okres przypadło oddzielenie się ośmiu klasztorów od prowincji polskiej i ich przejście do prowincji saskiej. W dawnej prowincji zostały tylko domy w Opolu, Głogowie, Głogówku i Legnicy.

W trzydzieści lat później C. Grünhagen przy omawianiu wielkiego sporu Tomasza II z Henrykiem IV zajął się rolą w nim franciszkanów<sup>6</sup>. Podkreślał on w całym tym sporze i w postawie braci mniejszych znaczenie czynnika narodowego. Jego zdaniem dobrze ilustrują te stosunki listy królowej Kunegundy, żony Przemysła Ottokara II, do opatki trzebnickiej Agnieszki. W 1284 r. franciszkanie niemieccy — uzyskawszy przewagę — mieli przyłączyć osiem klasztorów do prowincji saskiej. Grünhagen twierdził, że przywódcami duchowieństwa niemieckiego, które opowiedziało się po stronie księcia, byli wybitni niemieccy duchowni, tacy jak franciszkanin Henryk z Brehny czy Bernard z Kamieńca.

W 1900 r. franciszkanin Ch. Reisch napisał zwięzłą monografię konwentu wrocławskiego<sup>7</sup>. Nie wspominał on o zmianie przynależności prowincjonalnej. Cały czas traktował konwent wrocławski, jakby od początku był on przynależny do prowincji saskiej. Jego zdaniem w świetle długich i bliskich kontaktów z dworem książęcym zrozumiałe jest, że bracia stanęli w 1284 r. całkowicie po stronie władcy. Przywódcą ich był Henryk z Brehny.

<sup>4</sup> J. Fürstenhain, *Chronica Ordinis Fratrum Minorum Conventualium s. Francisci Provinciae Poloniae* [cyt. dalej: Fürstenhain], wyd. Ks. K. Kantak, [w:] Ks. K. Kantak, *Franciszkanie Polscy* t. I, Kraków 1937, s. 412—426.

<sup>5</sup> G. A. Stenzel, *Geschichte Schlesiens* t. I, Breslau 1853, s. 76.

<sup>6</sup> C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens* t. I, Gotha 1884, s. 105—107.

<sup>7</sup> P. Ch. Reisch OFM, *Kurze Geschichte der Franziskaner in Breslau*, Breslau 1900, s. 13—14.

K. K a n t a k zajął się sprawami śląskimi najpierw w 1921 r., następnie obszerniej w 1937 r. w pracy „Franciszkanie polscy”<sup>8</sup>. Uwzględnił on kronikę J. Fürstenhaina, którą też wydał. Wiązał on rozwój franciszkanów na Śląsku z osadnictwem niemieckim. Wywołało ono, jego zdaniem, już w latach sześćdziesiątych XIII w. tarcia na tle narodowym, które doskonale ilustrują listy królowej Kunegundy. Spory narodowe były też powodem nałożenia w 1263 r. przez kapitułę generalną kar na prowincję. Przejęcia kustodii wrocławskiej i złotoryjskiej dokonała w 1272 r. kapituła generalna w Pizie. Wiązało się ono, oczywiście, z licznym napływem kolonistów niemieckich.

R. G r o d e c k i w 1933 r. i T. S i l n i c k i w 1939 r. wiąźali zmianę przynależności obu kustodii z początkiem wielkiego sporu<sup>9</sup>. Miało to nastąpić na odbytej przez prowincjała saskiego kapitule prowincjonalnej 25 maja 1284 we Wrocławiu. Oderwanie obu kustodii miało być wynikiem akcji zaplanowanej przez prowincjała saskiego, pod pozorem legalizacji wcześniejszych rozporządzeń kapituł generalnych. Wykonawcami tego planu byli niemieccy bracia. Takie ujęcie przyjęło się w większości powojennych publikacji z zakresu historii XIII w.<sup>10</sup>, chociaż na przykład K. Kantak twierdził uprzednio, że kapitułę prowincjonalną mógł do Wrocławia zwołać sam książę, by wzmocnić swoje stanowisko<sup>11</sup>.

W 1954 r. franciszkanin C. C. B a r a n podjął próbę zbadania narodowości braci mniejszych na Śląsku<sup>12</sup>. Według niego, po krótkim okresie równowagi, trwającym do około 1260 r. — niemieccy bracia zyskali w śląskich konwentach przewagę, a od 1270 r. — dominację. Odbyta w maju 1284 r. kapituła prowincjonalna we Wrocławiu prawnie usankcjonowała oderwanie obu kustodii przez niemieckich braci.

W sześć lat później sytuację na Śląsku zanalizował T. S z a f r a ń s k i<sup>13</sup>. Podkreślił on, że oderwanie następowało etapami. Najpierw kapituła generalna przydzieliła prowincji saskiej obszar (m.in. obejmujący część Śląska), następnie przyłączyła do prowincji obie kustodie; było to działanie normatywne. Ostatni etap (w maju 1284 r.), to oderwanie się konwentów. Dopiero ten etap był decydujący. Była to akcja zbiorowa. Jej realizację ułatwił upadek znaczenia Czech w wyniku klęski pod Dürnkut w 1278 r.

Ostatnio J. K ł o c z o w s k i ujął te zagadnienia inaczej<sup>14</sup>. Podkreśla on zmiany, jakie zaszły w zakonie pod rządami św. Bonawentury. Franciszkanie stali się „zakonem księży służących duszpasterstwu otwartemu

<sup>8</sup> K. Kantak, op. cit., s. 27—29, 38—40.

<sup>9</sup> *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400 t. I*, red. St. Kutrzeba, Kraków 1933, s. 307—308; t. II, opracował T. Silnicki, Kraków 1939, s. 367; używa on określeń: „bunt”, „zmowa”.

<sup>10</sup> R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej*, Katowice 1946, s. 24; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Warszawa 1954, s. 224—226; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956, s. 182—184.

<sup>11</sup> K. Kantak, op. cit., s. 27; poglądy K. Kantaka podzielał M. Friedberg, *Kultura polska a niemiecka t. II*, Poznań 1946, s. 103.

<sup>12</sup> C. C. Baran, *Sprawy narodowościowe franciszkanów śląskich w XIII w.*, Warszawa 1954.

<sup>13</sup> T. Szafranski, *Klasztory franciszkańskie na Śląsku w XIII w. i ich przynależność organizacyjna*, „Roczniki Humanistyczne” t. VII. 1960, s. 151—185.

<sup>14</sup> J. Kłoczowski, *Bonawentura jako generał zakonu (1257—1274) a czesko-polska (polsko-czeska) prowincja franciszkańska*, [w:] *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, pod red. St. C. Napiórkowskiego OMFConv., E. I. Zielińskiego OFMConv., Niepokalanów — Warszawa 1976, s. 442—451.

na różne środowiska”, zwłaszcza miejskie i dworskie. Było to powodem ich konfliktów z klerem parafialnym. Ten zakon, realizujący „nowe chrześcijaństwo XIII wieku”, miał też wielu przeciwników, wśród zwolenników starych zakonów benedyktyńskich, czy zakonów rycerskich. Konflikty narodowe nie były więc jedynym powodem powstania zmian organizacyjnych<sup>15</sup>.

Poniższy szkic jest próbą odtworzenia i przedstawienia „franciszkańskiego” punktu widzenia sytuacji na Śląsku.

## II

Drugiego lutego 1257 r. na kapitule generalnej zakonu braci mniejszych w Rzymie, dotychczasowy generał Jan z Parmy, pomówiony o sympatię do nauki Joachima z Fiore<sup>16</sup>, zgłosił swoją rezygnację. Na swojego następcę zaproponował magistra teologii, wykładowcę na Uniwersytecie paryskim, Bonawenturę. Sytuacja tego młodego, ale już potężnego zakonu (36 prowincji podzielonych na 208 kustodii) była wtedy trudna. Wokół nie uznanego przez papieństwo testamentu św. Franciszka zalecającego braciom bezwzględne ubóstwo stałe trwały spory. Choć jeszcze nie formalnie, podzieliły one zakon na tych, którzy starali się tej zasady przestrzegać i tych, którzy korzystali ze złagodzeń papieskich. Do tego dochodziły spory na uniwersytetach między wykładowcami świeckimi a zakonnikami. Świeccy, nie bez podstaw, zarzucali braciom sympatie do joachimizmu i skłonność ku herezjom. Bonawentura łagodnie, ale konsekwentnie i ze zdecydowaniem pracował nad przywróceniem jedności w zakonie i jego obroną przed zarzutami o herezję. Jego siedemnastoletnie wysiłki w tym kierunku oraz działalność administracyjno-prawodawcza i religijna zyskały mu miano „drugiego założyciela” zakonu. Jedną z pierwszych czynności nowego generała było skierowanie, jeszcze z Paryża 23 kwietnia 1257, listu do prowincjałów, w którym nakazał zbadanie, czy bracia danej prowincji nie odeszli od ideału franciszkańskiego. Zwracał on w nim uwagę na następujące zagrożenia: zwiększenie się liczby dróg, którymi bracia mogli otrzymywać pieniądze, wielkość i okazałość budowli zakonnych, zaprzyjaźnianie się braci z ludźmi możliwymi i wpływowymi, pogoń za urządzeniem pogrzebów i związanymi z nimi nadaniami, lenistwo, włóczęgostwo, wygodne życie oraz natręctwo w domaganiu się jałmużny<sup>17</sup>.

W prowincji czeskiej kilka zjawisk zdaje się podpadać pod te punkty. Po pierwsze sprawa budowli kościelnych. Nie tylko — na co zwrócili już uwagę Sz. Skibiński i J. Kłoczowski<sup>18</sup> — kościół klasztorny w Krakowie, pomyślany jako mauzoleum książąt małopolskich, miał zupełnie nietypowe rozwiązanie i funkcje. Również i wrocławski kościół zakonny

<sup>15</sup> J. Kłoczowski (op. cit., s. 445) przestrzega też przed zbytnim ufaniem listom królowej Kunegundy; ich autentyczność jest wątpliwa; por. B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII w. i na początku XIV w.*, Lwów 1931, s. 84—85.

<sup>16</sup> R. M. Huber, *A Documented History of the Franciscan Order, 1182—1517*, Washington 1944, s. 144; św. Bonawentura w 1261 r. urządził proces Jana z Parmy, by oczyścić zakon z zarzutów. Były generał został uwolniony za poręczeniem kardynała Ottobone-Fieschi (w 1276 r. został on papieżem jako Hadrian V). Jan z Parmy zmarł, otoczony szacunkiem, w Grecji w 1289 r. W 1777 r. papież Pius VI dokonał jego beatyfikacji.

<sup>17</sup> I. Moorman, *A History of the Franciscan Order from its Origins to the Year 1517*, Oxford 1968, s. 145.

<sup>18</sup> Sz. Skibiński, *Pierwotny kościół franciszkanów w Krakowie*, Poznań 1977, s. 53 n.; J. Kłoczowski, op. cit., s. 447.

św. Jakuba mieścił w sobie grób księcia Henryka Pobożnego. Księżna Anna, wdowa po Henryku, uzyskała dla braci specjalne pozwolenie, by mogli przy tym grobie, w jedwabnych szatach liturgicznych, odprawiać mszę św.<sup>19</sup> Mauzoleum to nie tylko kwestia odejścia w architekturze od wzorów zakonnych, ale też i wyraźne wpływy możnych protektorów, książąt.

Następna sprawa to sytuacja zakonu żeńskiego (tzw. drugiego zakonu św. Franciszka) — damianitek, po śmierci św. Klary w 1253 r. zwanych klaryskami. Od 1245 r. władze kościelne próbowały skłonić siostry, by wyraziły zgodę na posiadanie przez ich klasztory własności. W 1247 r. papież Innocenty IV wpisał to postanowienie w nową regułę sióstr. Własnością damianitek mieli zarządzać franciszkanie, których zobowiązano do opieki duszpasterskiej i wizytacji domów sióstr. Klara zdecydowanie temu się przeciwstawiła. W końcu, w 1252 lub 1253 r. uzyskała ona potwierdzenie swojej reguły z *privilegium paupertatis*. Według tego przywileju siostry nie posiadały żadnej własności (poza ogrodem klasztornym, ale już nie polem, które by obsiewały)<sup>20</sup>. Duszpasterstwo mieli sprawować stale rezydujący w domu franciszkanie. Konwenty, które miały żyć według tej reguły, zwłaszcza ze stałą opieką zakonu pierwszego (męskiego) to: św. Damiana w Asyżu, praski i wrocławski<sup>21</sup>. W latach 1260—1261 Bonawentura podjął starania, aby franciszkanie przestali być duszpasterzami sióstr (żyjących według reguły z 1247 r.), co odciągało najlepszych braci od zadań zakonu. Udało się to w latach 1261—1263, gdy oba zakony zerwały ze sobą kontakty. Miały też wtedy oddzielnych kardynałów protektorów choć w lipcu 1263 r. Jan Gaetano Orsini, kardynał protektor zakonu pierwszego, został też opiekunem zakonu drugiego. W październiku tego roku papież Urban IV nadał siostrom nową regułę, w której potwierdził opiekę duszpasterską zakonu pierwszego nad nimi oraz prawo posiadania własności przez klasztory<sup>22</sup>.

Tak w Pradze, jak i w Zawichoście (w 1257 r. siostry przeniosły się do Skały pod Krakowem), siostry miały własność ziemską pod pozorem uposażenia szpitala. We Wrocławiu było podobnie. Tuż po wprowadzeniu klauzury, w 1257 r., siostry otrzymały osiem wsi, dwory i młyn we Wrocławiu<sup>23</sup>. Jeśli istotnie klaryski wrocławskie miały żyć według reguły św. Klary, to wobec tarć między siostrami a braćmi w początkach lat sześćdziesiątych spowodowanych działaniami Bonawentury, sprawa ich majątków mogła wzbudzić niezadowolone władz zakonnych.

23 maja 1260 Bonawentura odbył swoją pierwszą kapitułę generalną w Narbonne. Poświęcił się zagadnieniom legislacyjnym. Zdaniem I. Moormana<sup>24</sup>, była to pierwsza kodyfikacja tekstów zakonnych w dziejach franciszkanów. Wśród materiałów z tej kapituły, zachował się też spis prowincji z podziałem na kustodie. Kustodie wrocławską i żłotoryj-

<sup>19</sup> MGF, nr 14, z 1254 r.

<sup>20</sup> *Leben und Schriften der Heiligen Klara von Assisi, Einführung, Übersetzung, Anmerkungen*, wyd. P. E. Grau OFM, Werl/Westfalen 1960, s. 99—100, rozdział IV, punkt 6.

<sup>21</sup> H. Grundmann, *Religiöse Bewegungen im Mittelalter*, Hildesheim 1961, s. 304, przyp. 231.

<sup>22</sup> Tamże, s. 306—308.

<sup>23</sup> MGF, nr 20.

<sup>24</sup> I. Moorman, op. cit., s. 149.

ską wymieniono w nim jako należące do prowincji saskiej<sup>25</sup>. Prowincja czeska miała zgodnie z tymi materiałami siedem kustodii: opolską, morawską, gnieźnieńską, hradecką, krakowską, praską i litomierzycką<sup>26</sup>. Sytuacja w tej prowincji musiała interesować — a raczej niepokoić — władze zakonne, skoro najpóźniej w 1262 r. (a może już w Narbonne) Bonaventura zarządził jej wizytację. Dokonał jej brat Alan. Wynik wizytacji był dla prowincji negatywny. Na kapitule generalnej w Pizie 20 maja 1263 prowincja została na 20 lat pozbawiona samodzielności. Jej przedstawiciele nie mieli prawa głosu na kapitule generalnej; prowincjał miał być mianowany a nie wybierany<sup>27</sup>. Na kapitule tej, według Fürstenhaina, przyłączono<sup>28</sup> kustodie wrocławską i złotoryjską do prowincji saskiej. Postanowienia tego prawdopodobnie jednak nie realizowano, skoro ta sama kapituła generalna powołała do życia efemeryczną kustodię budziszynską w ramach prowincji saskiej. Należały do niej dwa klasztory: w Budziszynie i w Zgorzelcu<sup>29</sup>, obydwu fundacji margrabiego Ottona III (zm. 1267) i jego żony Beatrix, córki króla Wacława I, krewnej bł. Agnieszki Czeskiej i księżnej Anny. Od 1253 r. obszar, który obejmowała ta kustodia (Górne Łużyce), początkowo był zastawem za wiano Beatrix, a gdy Przemysław Ottokar II nie dokonał wykupu, nabyli go na własność margrabiowie brandenburscy Jan I (zm. 1266) i jego młodszy brat Otton III, do 1258 r. władający wspólnie. W utworzeniu tej kustodii można się domyślać skutków działania ktoregoś z braci (może Ottona III), analogicznych do próby, którą w 1264 r., ze względów politycznych podjął w kwestii organizacji innego zakonu margrabia Jan I. Zwrócił się on wtedy z prośbą do kapituły generalnej zakonu kaznodziejskiego o pozwolenie na fundację na swoim terenie klasztoru dominikańskiego niezależnego od prowincji polskiej<sup>30</sup>.

Powołanie do życia kustodii budziszynskiej — o czym już wspomniano — zdaje się sugerować, że pomimo postanowień kapituły generalnej z roku 1260, kustodie wrocławska i złotoryjska pozostawały nadal w prowincji czeskiej. Przypuszczenie to potwierdza odbywanie na tym terenie kapituł prowincjonalnych przez prowincjałów czeskich<sup>31</sup>: w 1263 r. we Wrocławiu, w 1268<sup>32</sup> i w 1270 r. w Złotoryi. Należy też przypomnieć, że w tym czasie kapituły generalne często dokonywały zmian przynależności prowincjonalnej kustodii. Poza kustodiami śląskimi dotyczy to ku-

<sup>25</sup> AM t. IV, s. 148; również kustodia pruska została wymieniona jako należąca do prowincji saskiej; jej dzieje nie będą tu jednak omawiane.

<sup>26</sup> Tamże, s. 150.

<sup>27</sup> K. Kantak, op. cit., s. 37—38; Fürstenhain, s. 415; prowincjałem został wtedy Piotr Basztyn.

<sup>28</sup> Fürstenhain, op. cit. użył słowa *adiunctio*.

<sup>29</sup> W. Schlesinger, *Kirchengeschichte Sachsens im Mittelalter* t. II, Köln-Graz 1962, s. 301, 313; w 1266 r. odbył w Zgorzelcu kapitułę prowincjonalną prowincjał saski Berthold, co świadczy o związku z prowincją, tamże, s. 313.

<sup>30</sup> J. Kłoczowski, *Dominikanie Polscy nad Bałtykiem w XIII w.*, „Nasza Przeszłość” t. VI, 1957, s. 114—115. Podobne starania podjęli następcy margrabiego Jana I o przeniesienie klasztorów w Gryfii (Greifswald) i Posdawilku (Pasewalk) w 1279 r. oraz klasztoru w Kamieniu w 1282 r., z dominikańskiej prowincji polskiej do prowincji niemieckiej, por. *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum* t. I, (1225—1600), wyd. R. F. Madura OP, Roma 1972, s. 8.

<sup>31</sup> K. Kantak, op. cit., s. 427, według spisu kapituł prowincjonalnych.

<sup>32</sup> Fürstenhain, s. 416; K. Kantak, op. cit., s. 38. Kapituła ta miała miejsce w czasie, gdy doszło do rozłamu w prowincji. Bracia czescy i polscy zwołali swoją kapitułę do Pragi, a prawowity — choć mianowany — prowincjał czeski Gamfred odbył kapitułę właśnie w Złotoryi, skąd zwrócił się do papieża z prośbą o pomoc w przywróceniu jedności prowincji.

stodii morawskiej, w latach 1263—1266 przyłączonej do prowincji austriackiej, oraz kustodii krakowskiej w latach 1269—1274 dodanej do prowincji węgierskiej<sup>33</sup>. Kapituła generalna w Asyżu 12 maja 1269 zlikwidowała kustodię budziszyńską. Została ona wchłonięta — jak przypuszcza W. Schlesinger<sup>34</sup> przez kustodię złotoryjską. Kolejna kapituła generalna w 1272 r. przypominała o włączeniu kustodii złotoryjskiej i wrocławskiej do prowincji saskiej. Postanowienia te potwierdziła ostatnia kapituła generalna Bonawentury odbyta 20 maja 1274 w Lyonie, podczas soboru ekumenicznego<sup>35</sup>.

Zmiany organizacyjne w prowincji czeskiej, zdaniem K. Kantaka, miały podłoże narodowe<sup>36</sup>. Nie odrzucając tego motywu całkowicie, można przypuszczać, że były też i inne, bardziej ogólne powody wynikające z ówczesnej sytuacji politycznej. Trwała w tym czasie rywalizacja o tron niemiecki między zwolennikami Hohenstaufów, których elektem był spokrewniony z tym domem król Kastylii Alfons X, a elektem stronnictwa papieskiego Ryszardem księciem Kornwalii. Najpotężniejszy ówczesny władca środkowej Europy, Przemysław Ottokar II poparł tego ostatniego, który mianował go swoim wikariuszem w Rzeszy. Przemysław Ottokar II był ponadto uwikłany w walkę z królami Węgier Belą IV (1235—1270) i Stefanem (1270—1272) o spadek po Babenbergach. Przemiany koalicji, jakie walczący ze sobą władcy tworzyli, mogły mieć też — co podkreślał K. Kantak<sup>37</sup> — w wypadku czasowego przejścia kustodii krakowskiej do prowincji węgierskiej swój wpływ na organizację terytorialną zakonu i jej zmiany.

Pod koniec lat sześćdziesiątych XIII w. wszyscy książęta śląscy byli stronnikami Przemysła Ottokara II, co narażało ich dzielnice na stałe zagrożenie ze strony małopolskich i wielkopolskich książąt, spowinowacanych z domem węgierskim. Niezbyt korzystna była też sytuacja kościelna na Śląsku. Po śmierci (30 maja 1268) biskupa wrocławskiego Tomasza I, rządy w diecezji — odnośnie temporalistów — objął i sprawował aż do swej śmierci (27 kwietnia 1270) książę wrocławski, a zarazem arcybiskup salzburski, Władysław. Stronnik Przemysła Ottokara II, któremu zawdzięczał wyniesienie na arcybiskupstwo w listopadzie 1265 r., sprawował on też opiekę nad małoletnim księciem Henrykiem IV. Sakralną część władzy biskupiej wykonywał — jak sądzi T. Silnicki<sup>38</sup> — franciszkanin Herbord, były spowiednik św. Jadwigi i księżnej Anny, jeden z pierwszych minorytów na Śląsku, wówczas biskup Lewantu w archidiecezji salzburskiej.

W tym też czasie franciszkanie mogli zacząć wprowadzać w życie postanowienia konstytucji narbońskiej i następnych kapituł, co do przynależności kustodii wrocławskiej i złotoryjskiej. Podobnie jak T. Szafrański<sup>39</sup>, uważam, że było to zjawisko rozłożone w czasie. Po 1270 r. na terenie tych dwu kustodii nie odbyła się żadna kapituła prowincji

<sup>33</sup> K. Kantak, op. cit., s. 38; podobnie było u dominikanów, por. przyp. 30.

<sup>34</sup> W. Schlesinger, op. cit., s. 301.

<sup>35</sup> K. Kantak, op. cit., s. 38; Fürstenhain, s. 416. Kapituła generalna w roku 1272 według Fürstenhaina odbyła się w Lyonie; K. Kantak poprawił to miejsce na Pizę. E. I. Zieliński (*Bonawenturiańskie kalendarium*, [w:] *Św. Bonawentura. Życie i myśl*, s. 37) podaje Lyon z datą 12 czerwca.

<sup>36</sup> K. Kantak, op. cit., s. 38.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV wieku*, Warszawa 1953, s. 144.

<sup>39</sup> T. Szafrański, op. cit., s. 182.



czeskiej. Klasztory, które tu po tym roku powstały, nie znalazły wzmianki w (pochodzącej wprawdzie z przełomu XV i XVI wieku) kronice Jana Fürstenhaina.

### III

Niewiele informacji o konwentach obu kustodii zawierają śląskie źródła z lat siedemdziesiątych XIII w. Dopiero dokumenty dotyczące wielkiego sporu biskupa Tomasza II z księciem Henrykiem IV przyniosły więcej wiadomości. Zdają się one potwierdzać przypuszczenie, że zmiana przynależności organizacyjnej kustodii wrocławskiej i złotoryjskiej nastąpiła w latach siedemdziesiątych XIII w., w każdym razie przed wybuchem wielkiego sporu i niezależnie od niego. Inaczej też zarysowuje się w tym sporze rola śląskich franciszkanów<sup>40</sup>.

Z realizacją postanowień konstytucji narbońskich wiązałbym też pojawienie się we Wrocławiu lektora Hermana (po raz pierwszy wystąpił na liście świadków w dokumencie z 12 marca 1272<sup>41</sup>). Lektor był jedną z najważniejszych postaci w konwencie. Był on odpowiedzialny za duchową i intelektualną formację swoich współbraci. Herman był niewątpliwie człowiekiem wybitnym. Przez pewien czas — może nawet do 1284 roku — był on bliskim doradcą<sup>42</sup> nowego, przed wrześniem 1270 roku, obranego, biskupa wrocławskiego Tomasza II. Również stosunki reszty braci z biskupem wydają się poprawne. W 1272 r. franciszkanie doprowadzili do ugody między biskupem Tomaszem II a księciem legnickim Bolesławem II Rogatką<sup>43</sup>.

W 10 lat później wybitny franciszkanin Henryk z Brehny<sup>44</sup> doprowadził do przejściowego złagodzenia sporu biskupa Tomasza II z księciem wrocławskim. Henryk IV na ręce tego swojego dalekiego krewniaka złożył w styczniu 1282 r. przysięgę, iż podporządkuje się wyrokowi legata papieskiego Filipa biskupa Fermo<sup>45</sup>. Spór ten toczył się z przerwami od 1274 r. Jego geneza nie jest znana. Spór dotyczył wielu zagadnień. Były to między innymi: wysokość dziesięciny i podatków płaconych przez ludność biskupowi i Kościołowi, sprawa rozciągania przez księcia na ludność kościelną ciężarów prawa książęcego i sądownictwa kasztelańskiego, wsie, które lokowali biskupi wrocławscy w pasie puszczy przygranicznych („przesiece”), a które książę zajął, nie zapłacenie przez księcia sum należnych biskupowi oraz branie w obronę przez księcia duchownych, którzy sprzeciwili się pokryciu kosztów podróży biskupa na sobór do Lyonu<sup>46</sup>. Do wybuchu doszło, gdy książę Henryk IV ukarał ludność ponad

<sup>40</sup> Spór ten był wielokrotnie opisywany, choć zazwyczaj zajmowano się nim na marginesie innych tematów. Tu również będą poruszone sprawy związane tylko bezpośrednio z tematem. Literatura została w zasadzie przedstawiona w części I.

<sup>41</sup> MGF, nr 42.

<sup>42</sup> UGBB, nr 143 (z 13 marca 1285); Tomasz II skarżył się na lektora Hermana: *tamquam unus ex familiarioribus personis inter religiosos nobis fuerat connexus cujusque inductu et consilio tamquam illius qui esset de nostris canonicis et fratribus ad aliquas sententias super quodam arbitrio processimus*.

<sup>43</sup> UGBB, nr 48; MGF, nr 41.

<sup>44</sup> Henryk z Brehny był w 1281 r. nominatem papieskim na metropolię gnieźnieńską, nominacji jednak nie przyjął. W 1282 r., gdy przyjmował od księcia przysięgę, działał jako zastępca legata Filipa.

<sup>45</sup> UGBB, nr 66; MGF, nr 51.

<sup>46</sup> T. Silnicki, op. cit., s. 177—183; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska* do 1290 r., [w:] *Historia Śląska* t. I, s. 300.

40 wsi z kasztelanii obtmuchowskiej za niestawiennictwo na wyprawę wojenną. Wsie te przyznał księciu sąd wiecowy w 1282 r. Posiedzenie tego sądu biskup Tomasz II opuścił jednak przed rozpoczęciem rozprawy, powołując się wtedy na *privilegium fori*<sup>47</sup>. Przywilej ten, którego postanowienia zapewniały duchowieństwu między innymi autonomię sądowniczą, przyjęty był już w reszcie Polski od czasów zjazdów w Borzykowej (1210 r.) i Wolborzu (1215 r.). Jednak książęta śląscy nie uznawali go; już biskup Tomasz I walczył bez powodzenia o uznanie tego przywileju z księciem Henrykiem Brodatym. W 1279 r. Filip biskup Fermo nakazał w swoich statutach ogłoszonych w Budzie, aby ten przywilej był przestrzegany. Statuty te, jak również zasięg jego legacji, obowiązywały także w Polsce (i na Śląsku). T. Silnicki przypuszcza, że walka biskupa wrocławskiego z Henrykiem IV miała właśnie na celu uznanie przez księcia *privilegium fori*, czyli uznanie suwerenności Kościoła na Śląsku<sup>48</sup>.

W tej sytuacji Tomasz II nie zwlekał już dłużej z publicznym ogłoszeniem wyroku legata z 10 lipca 1282 i uczynił to uroczystie w katedrze wrocławskiej, w obecności kapituły i przełożonych zakonnych 12 marca 1284<sup>49</sup>. Biskup wyznaczył dwumiesięczny okres na wykonanie przez księcia postanowień wyroku legata oraz na zapłacenie 1 000 grzywien odszkodowania. Henryk IV odrzucił jednak arbitraż legata, motywując to tym, że w chwili gdy Filip biskup Fermo rozstrzygał sprawę, czas jego legacji już upłynął. Wyrok legata, pomimo próśb biskupa, nie został też nigdy zatwierdzony przez papieża. Mimo, że książę odwołał się do Rzymu od tego (niezatwierdzonego) wyroku i sprawa była jeszcze w toku, 12 maja 1284 został on ekskomunikowany przez biskupa Tomasza II a miejsca jego pobytu zostały obłożone interdyktem<sup>50</sup>.

O decyzji zastosowania kar kościelnych powiadomił biskup kapitułę, duchowieństwo parafialne, opatów, przeorów dominikańskich i gwardianów franciszkańskich. Część duchowieństwa nie uznała jednak tej ekskomuniki i interdyktu. W gronie tym znaleźli się spośród duchowieństwa wrocławskiego: część kapituły katedralnej z prepozytem katedry wrocławskiej Zbrosławem, proboszczowie od św. Elżbiety i ze szpitala św. Ducha, wikary od św. Marii Magdaleny, przeor szpitala św. Macieja (krzyżowcy z czerwoną gwiazdą), opaci od św. Wincentego (premonstratensi), od Marii Panny na Piasku (kanonicy regularni) oraz cysterscy z Henrykowa i Kamieńca, templariusze z Oleśnicy, joannicy z Leśnicy, proboszczowie ze Świdnicy, Brzegu, Ziębic, Rychbachu, Wroźna, Domasławia, Niemczy, Urazu, oraz dominikanie i franciszkanie. 15 maja 1284 napisali oni list oznajmiający biskupowi, iż tak długo nie będą uznawać ekskomuniki i interdyktu, dopóki nie otrzymają na nie potwierdzenia papieskiego<sup>51</sup>. Należy tu podkreślić, że w świetle prawa kanonicznego tak dominikanie jak i franciszkanie oraz opactwo św. Wincentego, istotnie nie musieli się podporządkować woli biskupa, jeżeli nie była ona potwierdzona autorytetem Stolicy Apostolskiej<sup>52</sup>. Jak z tego widać nie tyl-

<sup>47</sup> R. Grodecki, tamże.

<sup>48</sup> T. Silnicki, op. cit., s. 180—183.

<sup>49</sup> UGGB, nr 71.

<sup>50</sup> T. Silnicki, K. Gołąb (op. cit., s. 169) przypuszczają, że klątwa nabrała pełnej mocy prawnej dopiero 12 czerwca 1284.

<sup>51</sup> UGGB, nr 74.

<sup>52</sup> Ks. F. Bogdan, *Ze studiów nad egzempcją klasztorów w średniowiecznej Polsce*, „Polonia Sacra” t. IX, 1957, nr 2, s. 249—250; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV wieku*, Lublin 1956, s. 285.

ko franciszkanie nie podporządkowali się zarządzeniom biskupa. Dominikanin Wilhelm Kwas wygłosił nawet w katedrze kazanie, w którym nazwał wyrok legata nieważnym i lekceważył klątwę<sup>53</sup>.

W tej sytuacji zwrócił się biskup Tomasz II 25 maja 1284 jedno-brzmiającymi listami do przeora i konwentu dominikańskiego we Wrocławiu, do opata od Marii Panny na Piasku, do opata od św. Wincentego i do kapituły prowincjonalnej zakonu braci mniejszych z prośbą o zachowanie interdyktu<sup>54</sup>. Była to kapituła prowincji saskiej, którą odbywał we Wrocławiu saski prowincjał Burhard z Halle. Zbieżność dat: 12 maja (a raczej 15 maja) i 25 maja, które dały autorom powód do mówienia o „zmowie”, czy „buncie”, była przypadkowa. Data i miejsce kapituły musiały być ustalone dużo wcześniej, być może jeszcze w 1283 r., na pewno zaś przed wybuchem sporu. Prośba biskupa skutku nie odniosła. W czerwcu powiadomił biskup swojego prokuratora w Rzymie Jana Muskatę, archidiacona łęczyckiego (późniejszego biskupa krakowskiego) oraz byłego legata Filipa biskupa Fermo o sytuacji w diecezji<sup>55</sup>. 22 czerwca 1284 jeszcze raz przypomniał biskup kapitule katedralnej, dominikanom, franciszkanom, premonstratensom od św. Wincentego, kanonikom regularnym z Wyspy Piaskowej, że byli obecni, gdy ogłaszał ekskomunikę i interdykt i że winni ich przestrzegać<sup>56</sup>. 3 lipca 1284 trzech wysłanników biskupa: opat cystersów z Kamieńca, opat kanoników regularnych z Nowogrodu Bobrzańskiego oraz magister Henryk ze szpitala w Nysie — spotkało księcia Henryka IV w ogrodzie wrocławskiego konwentu franciszkańskiego, by przypomnieć mu wyrok legata i by jeszcze raz go upomnieć<sup>57</sup>. W tydzień później, z tego samego wirydarza, wysłał książę protest do duchowieństwa diecezji wrocławskiej przeciw postępowaniu biskupa. Być może pomogli go sformułować obecni tam franciszkanie: Henryk z Brehny, lektor Herman i gwardian wrocławski Bertram, gdyż zawiera on atak na kanonika Tommona Quanza, który miał skrzywdzić braci mniejszych<sup>58</sup>. 31 lipca 1284 biskup skierował listy do franciszkańskich konwentów we Wrocławiu, Nysie, Głogowie i Legnicy oraz do kapituły w Głogowie i do opactwa św. Wincentego we Wrocławiu, w których domagał się, by bracia porzucili swoje sympatie i namiętności. Niezależnie bowiem od tego, czy uważają wyrok legata za zgodny z prawem, czy nie, winni mu są posłuszeństwo<sup>59</sup>. W następnym liście do swojego prokuratora w kurii rzymskiej, Jana Muskaty, biskup skarży się na prepozyta kapituły katedralnej i na franciszkanów, którzy nie zachowują interdyktu<sup>60</sup>. W liście biskupa wrocławskiego z 21 sierpnia 1284, będącym odpowiedzią na wcześniejszy (nieznany) list nowego arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jakuba Świnki, pojawił się nowy element sporny między fran-

<sup>53</sup> UGBB, nr 83; zdaniem G. A. Stenzla, skarga biskupa wrocławskiego na postępowanie tego dominikanina skierowana do przeora wrocławskiego, prowincjała i wizytatora, pochodzi z maja 1284 r.

<sup>54</sup> UGBB, nr 76, 77, s. 88.

<sup>55</sup> Tamże, nr 84—87.

<sup>56</sup> Tamże, nr 93, s. 103.

<sup>57</sup> Tamże, nr 94.

<sup>58</sup> Tamże, nr 98.

<sup>59</sup> Tamże, nr 113, 114, 115, 117, 118. We Wrocławiu do gwardiana miał się udać osobiście wikariusz katedralny, by zakomunikować mu treść listu. Domy z Legnicy i Głogowa, jak sądzę podporządkowały się temu zaleceniu, nie słysząc o nich bowiem do końca sporu (z wyjątkiem pochwały Głogowa, por. przyp. 77).

<sup>60</sup> UGBB, nr 109; list pochodził z 4 sierpnia; zarzut o nie zachowywanie interdyktu był jedynym — do tego czasu — zarzutem.

ciszkanami śląskimi a ich biskupem. Odpowiadając na zarzut arcybiskupa Tomasz II stwierdził, że bracia objęli dom w Żaganiu wbrew jego zakazowi<sup>61</sup>.

Następne wiadomości o sytuacji na Śląsku pochodzą z synodu archidiecezji gnieźnieńskiej, odbytego w styczniu 1285 r. w Łęczycy. Był to pierwszy synod arcybiskupa Jakuba Świnki odbyty po długim, 12 lat trwającym wakansie (1271—1283). Arcybiskup rozpatrywał na nim najpilniejsze sprawy<sup>62</sup>. Dlatego traktowałbym list skierowany z synodu do kolegium kardynalskiego (błędnie sądzono, że papież Marcin IV już umarł, co zresztą wkrótce 23 marca 1285 nastąpiło), adresowany do kardynałów: Bentevengia, Hieronima z Palestriny (franciszkanin), i Mateusza Rubeusa, jako zestawienie nagromadzonych przez ten czas kłopotów o charakterze polityczno-narodowym: naporu Brandenburczyków, oporu kolonistów przeciw dziesięcinie wytycznej, oraz sprawy franciszkanów śląskich. Poza skargą, że bracia Niemiecy (sascy) wkroczyli na teren polski i nazywając Polskę Saksonią, usunęli polskich współbraci z konwentów, bardzo silny nacisk położyli zebrani na synodzie biskupi na to, że franciszkanie śląscy nie przestrzegają interdyktu<sup>63</sup>. Również w statutach tego synodu znalazły się postanowienia wyraźnie skierowane przeciw sytuacji w diecezji wrocławskiej: zakaz obejmowania beneficjów i przyjmowania do klasztorów cudzoziemców, przypomnienie o konieczności uzyskania zgody biskupa na fundację klasztoru w jego diecezji, zakaz zmian granic administracji kościelnej, przypomnienie o zakazie odprawiania mszy świętej w obecności osób ekskomunikowanych<sup>64</sup>. Z synodu skierowano też listy do opata od św. Wincentego, przeora szpitala św. Macieja oraz franciszkanów we Wrocławiu, Nysie, Świdnicy, w których ojcowie synodalni przypominają, że stykanie się z osobami ekskomunikowanymi podlega karom kościelnym<sup>65</sup>.

Na Śląsku sytuacja stawała się coraz bardziej napięta. W lutym 1285 roku książę zmuszał mieszkańców Nysy (18 lutego) i Wrocławia (23 lutego), by korzystaliby z posług duszpasterskich tylko u franciszkanów<sup>66</sup>. 24 lutego 1285 zwróciła się wrocławska kapituła katedralna do mającej się odbyć 13 maja w Mediolanie kapituły generalnej zakonu braci mniejszych ze skargą, że bracia pomimo ekskomunikowania księcia Henryka IV utrzymują nadal z nim kontakty, a domy we Wrocławiu, Nysie, Brzegu, Świdnicy, Żłotoryji, Lwówku Śląskim, Żaganiu i Namysłowie, które niedawno oderwały się od prowincji polskiej, nie zachowują interdyktu<sup>67</sup>. Kanonicy prosili, by kapituła generalna położyła kres tej gorszącej sytuacji i by przywróciła braci do ich poprzedniej prowincji.

<sup>61</sup> UGBB, nr 127.

<sup>62</sup> Ks. W. Karasiewicz, *Jakub II Świnka, arcybiskup gnieźnieński 1235—1314*, Poznań 1948, s. 20—28; T. Silnicki, K. Gołąb, op. cit., s. 178—181.

<sup>63</sup> K. D. Włkp t. I, nr 616 (z 17 stycznia 1285): *nos et sentencias nostras latas legitime vilipendunt partier contempnunt — fratres Theutonici sentencias excommunicationis et interdicti latas legitime contra principem dicte civitatis et terre [to jest Wrocławia] pro notoriis et manifestis ecclesie sue oppressionibus, aliis religiosis et secularibus eadem laudabiliter tehentibus, tenere non curanta.*

<sup>64</sup> SPPP t. I, s. 382—387, par. 17—19, par 2b, par. 28.

<sup>65</sup> UGBB, nr 130.

<sup>66</sup> Tamże, nr 133.

<sup>67</sup> Tamże, nr 145: *qui nuper de provincia Polonia, ad quam ab origine commendabilis et preclare fama vestri ordinis semper pertinuerant, se sciderunt, ad Saxoniam provinciam.* Nie jest jasne czy chodzi o osiem konwentów, czy może tylko o dwa ostatnie; por. przyp. 75.

13 marca 1285 sam biskup Tomasz II zwrócił się do tej kapituły generalnej<sup>68</sup>. Napisał on, że miał w swojej diecezji 12 klasztorów franciszkańskich, z których osiem należy obecnie do prowincji saskiej, a tylko cztery pozostały w prowincji czeskiej<sup>69</sup>, choć te bracia czescy i polscy założyli tę prowincję. Biskup prosił, aby domy z prowincji saskiej ponownie wróciły do prowincji czeskiej<sup>70</sup>, bo nie wierzył, by mógł żyć w zgodzie z braćmi saskimi, którzy dopuścili się rabunków i wypędzili polskich braci z ich domów. Ponadto skarżył się biskup na lektora Hermana, który zbuntował braci przeciwko Kościołowi i czerpie z tego korzyści materialne. Tego samego dnia zmienił biskup niespodziewanie swojego dotychczasowego prokuratora w kurii rzymskiej. Odwołał Jana Muskatę, a powierzył tę funkcję magistrzowi Piotrowi<sup>71</sup>. Wtedy też posłał relację o sytuacji w diecezji, ze skargami na franciszkanów i księcia, kardynałom rzymskim Latinusowi Frangipani, Jakubowi de Sabello i Mateuszowi Rubusowi<sup>72</sup>. 25 kwietnia 1285 biskup Tomasz II w liście do kardynała Latinusa Frangipani, skarżył się na lektora Hermana, którego jako swojego przedstawiciela wysłał wówczas do Rzymu Henryk IV<sup>73</sup>.

Arcybiskup Jakub Świnka wraz z biskupami: krakowskim, wrocławskim, wrocławskim, płockim, poznańskim i lubuskim, jeszcze raz 29 czerwca 1285 z Krakowa powiadomili Stolicę Apostolską o sytuacji na Śląsku<sup>74</sup>. Skarżyli się oni między innymi na to, że cztery konwenty franciszkańskie we Wrocławiu, Brzegu, Nysie i Świdnicy, które niedawno od prowincji polskiej oderwały się, nie zachowują interdyktu.

Nie znana jest reakcja kapituły generalnej na skargę biskupa z 13 marca. Być może, nie zajęła się ona tą sprawą. Wskazuje na to list prowincjała czeskiego Czesława do kapituły prowincjonalnej saskiej z 20 lipca 1285, z którego wynika, iż sprawy sporne obiecał przedstawić na tej kapitule dyskretnie saski Otton. Czesław prosił Burharda z Halle, by położył kres gorszącej sytuacji wynikającej z tego, że sascy franciszkanie nie zachowują interdyktu. Ponadto prosił on o zwrot domów, które zajęli sascy bracia, a które leżały w granicach prowincji czeskiej: *Rogo etiam ut de domibus in Sagano et in Namislow, qui in prejudicium domorum nostrorum in nostris terminis sunt recepta, faciatis nobis justitiam*<sup>75</sup>. Jak z tego wynika, prowincjał czeski uważał za należące do swojej prowincji i niesłusznie zabrane tylko te dwa domy: w Żaganiu i Namysłowie a nie jak dotąd utrzymywano, wszystkie klasztory należące do obu kustodii — wrocławskiej i złotoryjskiej. Sprawa przyłączenia tych dwu kustodii do prowincji saskiej nie była już brana pod uwagę, jako dokonana prawnie

<sup>68</sup> Tamże, nr 143.

<sup>69</sup> Domy, które pozostały w prowincji czeskiej, to Opole, Głogów, Głogówek (Fürstenhain, s. 417, napisał o odbyciu tu w 1285 r. kapituły prowincjonalnej przez prowincjała czeskiego Czesława) i Legnica (por. MGF, nr 66). Konwent w Krosnie Odrzańskim wymieniony raz, w osobie gwardiana w 1272 r., zjawia się ponownie w źródłach w 1500 r. Sądzę, że w XIII w. nie było tam klasztoru, gwardian z 1272 roku (MGF, nr 43) jest może śladem nieudanej lub zamierzonej fundacji.

<sup>70</sup> UGBB, nr 143: — *quod domus vestri ordinis predictae a Saxonie provincia retrahantur et in formam pristinam sub nomine Bohemie seu Polonie reformatur.*

<sup>71</sup> Tamże, nr 139; W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, RAU whf t. XXX. 1894, s. 125—127.

<sup>72</sup> MGF, nr 75, s. 18. W liście do kardynałów Bentivenga i Hieronima de Praeneste skargi na franciszkanów zostały zlagodzone.

<sup>73</sup> UGBB, nr 162.

<sup>74</sup> Tamże, nr 180.

<sup>75</sup> Tamże, nr 173.

przez kapituły generalne w czasie znacznie poprzedzającym spór biskupa Tomasza II z księciem Henrykiem IV.

W związku z sytuacją na Śląsku 26 marca 1286 papież Honoriusz IV obłożył interdyktem całą diecezję wrocławską. Jednak i temu rozporządzeniu nie wszyscy się podporządkowali. Z dokumentów<sup>76</sup> z jesieni i zimy 1286—1287 wynika, że nie przyjęli go: opat od św. Wincentego z konwentem, proboszczowie od św. Elżbiety i od św. Marii Magdaleny, prepozyt kapituły katedralnej Zbrosław, prepozyt miśniński Bernard z Kamieńca, mistrz ze szpitala św. Macieja oraz cztery konwenty franciszkańskie: we Wrocławiu, Nysie, Brzegu i Świdnicy. Pozostałe konwenty musiały przyjąć interdykt. W liście do papieża ze stycznia 1287 r. biskup Tomasz II chwalił postępowanie konwentów w Głogowie, Głogówku i Opolu, które, gdy przebywał tam książę, nie odprawiały mszy świętej<sup>77</sup>.

Do nietrwałej ugody między biskupem a księciem doszło za pośrednictwem arcybiskupa Jakuba Świnki w Opolu 1 kwietnia 1287. W maju tego roku zwrócił się biskup do spowiednika papieskiego Bogusława z prośbą, by swoją mądrością doprowadził do zgody między konwentem wrocławskim a nim samym<sup>78</sup>. Latem jednak spór biskupa z księciem znów się rozpalil, 10 sierpnia 1287 biskup ponownie ekskomunikował Henryka IV. Jesienią obległ go książę w Raciborzu. Tutaj też doszło do dramatycznego, barwnie opisanego przez „Kronikę książąt polskich” zakończenia sporu<sup>79</sup>.

Jak można przypuszczać, na podstawie dokumentu z 27 czerwca 1290<sup>80</sup>, gdzie wśród innych proszących papieża Mikołaja IV, aby zatwierdził wielki przywilej Henryka IV dla kościoła wrocławskiego, znajdują się franciszkanie i następny z maja 1291 r.<sup>81</sup>, wystawionego przez biskupa Tomasza II w obecności Henryka z Brehny i lektora Hermana dla klarysek wrocławskich, także i bracia mniejsi pogodzili się ze swoim biskupem.

\*

Podsumowując sądzę, że zmiana przynależności organizacyjnej kustodii wrocławskiej i złotoryjskiej, została dokonana legalnie, na mocy rozporządzenia kapituł generalnych, na początku lat siedemdziesiątych XIII wieku. Dlaczego na kapitule generalnej w Narbonne w maju 1260 r. generał Bonawentura uznał taką zmianę za wskazaną i dlaczego mimo to zwlekano z jej realizacją około 10 lat, nie jest na razie wiadome. Przypuszczam jednak, że powodem tych zarządzeń jak i kar nałożonych na prowincję czeską, nie były wyłącznie sprawy narodowe. Duże znaczenie mogły mieć niewłaściwości w przestrzeganiu zwyczajów zakonnych (sprawy budowli kościelnych, protektoratu książąt, klarysek).

Powodem niezgody między braćmi a biskupem wrocławskim w czasie wielkiego sporu było natomiast niezachowywanie przez franciszkanów (wraz z częścią duchowieństwa) interdyktu, do czego aż do chwili ogłosze-

<sup>76</sup> MGF, nr 81, 82, 83, 85.

<sup>77</sup> UGBB, nr 208; MGF, nr 85.

<sup>78</sup> UGBB, nr 236; MGF, nr 87.

<sup>79</sup> MPH t. III, s. 499. Prawdziwe zakończenie sporu nie jest nam znane, opis kroniki idzie chyba zbyt daleko; por. W. Karasiewicz, op. cit., s. 267 n.

<sup>80</sup> UGBB, nr 252.

<sup>81</sup> MGF, nr 90.

nia go przez papieża mieli zresztą prawo. Dodatkowym elementem nieporozumień od sierpnia 1284 r. stało się bezprawne podporządkowanie sobie przez braci saskich dwu konwentów w Żaganiu i w Namysłowie.

Хуберт Вайс

### PEREMENA PROVINCIONALNOJ PRINAĐLEŽNOSTI WROCŁAWSKOJ I ZŁOTORIJSKOJ KUSTODII FRANCISSKANSKOĢO ORDENA WO WTOROJ POŁOWINE XIII В.

Две кустодии ордена Меньших Братъев, охватывающие Нижнюю Силезию: вроцлавская и злоторийская, первоначально принадлежавшие к чешской провинции ордена, в итоге постановлений генеральных капитулов ордена в Нарбонне в 1260 г. были перенесены в саксонскую провинцию. Постановление это было выполнено лишь в начале семидесятых годов XIII в. Это решение не выходило за рамки полномочий генерального капитула. Однако остается неясным, почему генеральный капитул велел переменить принадлежность и почему выполнение этого постановления затягивалось. Причины можно усматривать как в известных нарушениях орденских обычаев братьями (нетипичные костелы-мавзолеи, княжеское покровительство, наделения для монахинь-кларисок), приведших в 1265 г. к наложению на чешскую провинцию временных орденских взысканий, как и в тогдашнем политическом положении в Центральной Европе и в национальных вопросах.

В литературе перемена принадлежности обеих кустодий часто сочеталась с крупным спором вроцлавского князя Хенрыка IV с вроцлавским епископом Фомой II в восьмидесятые годы XIII в. Францисканцы (а также и доминиканцы, часть соборного капитула и силезкого духовенства) не признавали анафемы и интердикта, наложенных епископом на Хенрыка IV. Впрочем они имели право на это, пока Ватикан не утвердил мероприятий епископа. Именно это несоблюдение интердикта братьями и было главным поводом конфликта между Францисканцами и Фомой II. Во время этого конфликта епископа с князем саксонские Францисканцы незаконно подчинили себе 2 конвента в Жагане и Намыслове (август 1284 г.) Вернуть исключительно эти оба конвента домогался в июле 1285 г. от саксонского провинциала чешский провинциал Чеслав.

Hubert Wajs

### CHANGEMENTS D'APPARTENANCE PROVINCIALE CONCERNANT L'ENSEMBLE CONVENTUEL DE WROCŁAW ET DE ZŁOTORYJA DE L'ORDRE FRANCISSCAIN (SECONDE MOITIÉ DU XIII-e SIÈCLE)

Deux ensembles conventuels des Frères Mineurs situés en Basse Silésie, celui de Wrocław et celui de Złotoryja, qui appartenaient primitivement à la province bohémienne, furent rattachés à la province saxonne par décision du chapitre général de l'ordre siégeant à Narbonne, édictée en 1260. Cette décision ne fut mise à exécution qu'au début des années soixante-dix du XIII-e siècle; elle ne transgressait pas les droits du chapitre général. Cependant, ni les raisons du changement d'appartenance, ni le retard apporté à l'exécution de celui-ci ne sont clairs. On peut en chercher les causes aussi bien dans l'inobservance de certaines coutumes conventuelles (églises-mausolées non typiques, protectorat de princes,

dotation des Clarisses), ce qui entraîna, en 1263, pour la province de Bohême des pénalités passagères, que dans la situation politique de l'Europe Centrale à cette époque et dans les questions de nationalité.

On a souvent rattaché, dans la littérature du sujet, le changement d'appartenance de ces deux ensembles conventuels au conflit entre Henri IV, duc de Wrocław et Thomas II évêque de Wrocław des années quatre-vingts du XIII<sup>e</sup> siècle. Les franciscains (de même les dominicains, une partie du chapitre de la cathédrale et le clergé silésien) n'avaient pas approuvé l'excommunication et l'interdit prononcés contre Henri IV par l'évêque. Ils étaient d'ailleurs dans leur droit, tant que les démarches de l'évêque n'avaient pas été confirmées par le Saint-Siège. C'est donc le rejet de l'interdit par les frères qui fut la cause principale du conflit entre les franciscains et Thomas II. Pendant la durée de la querelle entre l'évêque et le duc, les franciscains saxons soumièrent, d'une façon illégale, les couvents de Sagan (Żagań) et de Namysłów (août 1284). En juillet 1285, le père provincial Czeslaw de Bohême exigeait du provincial saxon la restitution de ces deux maisons conventuelles.